

## 8. MEDYTACJA J 3, 1-21

*Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: «Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z Nim». W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego».*

*Nikodem powiedział do Niego: «Jakżeż może się człowiek narodzić będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?» Jezus odpowiedział: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić. Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha».*

*W odpowiedzi rzekł do Niego Nikodem: «Jakżeż to się może stać?» Odpowiadając na to rzekł mu Jezus: «Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. Jeżeli wam mówię o tym, co jest ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. Każdy bowiem, kto się dopuszcza nieprawości, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby nie potępiono jego uczynków. Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu».*

**Modlitwa przygotowawcza zwyczajna:** prosić o łaskę, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny skierowane były wyłącznie na służbę i chwałę Boga (można też użyć własnej modlitwy o całkowite poddanie się Jego Duchowi).

**Obraz do medytacji:** Noc. Jezus i Nikodem siedzą w Ogrodzie Oliwnym. Toczy się długa, serdeczna rozmowa.

**Prośba do tej medytacji:** o pragnienie i doświadczenie nowych narodzin.

### 1. Nocna rozmowa

Noc sprzyja rozmowie. Nie przerywa jej pośpiech dnia. Cisza nocy ułatwia słuchanie, a ono w każdej rozmowie jest ważniejsze niż mówienie. Przypomnij sobie dobrą, ważną nocną rozmowę w twoim życiu. Nikodem przyszedł nocą. Żydowski dostojnik, członek Sanhedrynu, należący do wpływowego stronnictwa faryzeuszów, przedstawiciel elity chciał lepiej poznać Jezusa. Wiele już o Nim słyszał. Rozpoznał w Nim nauczyciela czyniącego znaki, posłanego przez Boga. Być może bał się jeszcze zaryzykować spotkania w świetle dnia; bał się otwarcie zaangażować. Chciał pozostać w ukryciu, jak inny szanowany Żyd, Józef z Arymatei (por. J 19,38). Ale to pragnienie poznania, zbliżenia się do Jezusa było w nim mocne. Jezus go przyjmuje; zgadza się na jego „ostrożność” i zaprasza do szczerzej rozmowy. Nie zarzuca tchórzostwa. Nie ocenia. Korzysta z okazji, by go poznać i by dać się poznać. Dostrzega w

nim to pragnienie przysłonięte być może lękiem. Czy we mnie jest podobne pragnienie poznania Jezusa?

Nikodem chce wypowiadać się nie tylko we własnym imieniu, mówi „Wiemy”. Czuje się odpowiedzialny za wspólnotę, a może chce się skryć za jakąś grupę... Tymczasem Jezus zaprasza go do osobistej refleksji i decyzji, mówi mu „Nie wiesz”; chce się z nim spotkać, mówi mu „Ty”. Pan skraca dystans. Zachęca do szczerości. Zwraca się bezpośrednio.

## **2. Bóg miłosierdzia**

Niezwykłe, że Jezus właśnie Nikodemowi ujawnia odwieczny Boży zamysł zbawienia człowieka przez ofiarę Syna: *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.* Taka jest cena życia Nikodema i taka jest cena mojego życia. Życie za Życie. Ujawnił także sposób uczestnictwa człowieka w tym planie: jest to wiara w Jego Syna. Oczekujący na Mesjasza żydowski dostojnik, prowadzony przez Bożego Ducha spotkał Tego, który najlepiej zna Boga jako Ojca i jest Posłanym, który ocala. Słowa Jezusa o Ojcu są skierowane także do mnie. Jak je przyjmuję? Czy ufam Jezusowi, który takiego Boga objawia?

## **3. Nowe narodziny**

Jezus zachęca Nikodema do powtórnych narodzin z *wody i Ducha*. Nikodem niewiele z tego rozumie uwięziony w czysto ludzkich wyobrażeniach. Nie jest mu łatwo przyjąć prawdę Chrystusa. Jest niewolnikiem schematu, który nosi w głowie i w sercu. Jest w nim równocześnie i pragnienie poznania, i lęk przed poznaniem. Boi się zaryzykować; woli poruszać się w bezpiecznej przestrzeni. Tymczasem każde narodziny są wydarzeniem dramatycznym, bolesnym i zaskakującym. Nowo narodzony zostaje wrzucony w nowy świat, w którym nie potrafi się poruszać; musi zaufać Temu, kto się o niego troszczy, kto go chroni, Temu, kto mu stale towarzyszy, uczy i karmi; musi być całkowicie zależny zanim zacznie stawiać pierwsze, samodzielne kroki. Nikodem się boi.

A jednak tej nocy musiało wydarzyć się coś ważnego, czego nie pokazuje nam wprost Ewangelia. A jednak słowo Boże wypowiedziane wtedy i wówczas niezrozumiane wydało owoc w czasie próby. Podczas pogrzebu Jezusa, gdy Jego uczniowie przestraszyli się i uciekli, to Nikodem razem z Józefem z Arymatei pomagają Maryi, Janowi i niewiastom. Ten, który skorzystał z bezpiecznego schronienia nocy w czasie, gdy Jezus był podziwiany i słuchany przez tłumy, teraz staje odważnie przy Nim, gdy jest odrzucony przez swój naród i opuszczony. Słowo Jezusa o Ojcu, które usłyszał nie zostało bezowocne. Słowo Jezusa nigdy nie jest bezowocne. Zostaliśmy przez chrzest zanurzeni w śmierci Jezusa, każdego dnia towarzyszy nam Duch Święty. Te dary, które otrzymaliśmy od Boga za pośrednictwem Kościoła pomagają nam narodzić się powtórnie. Czy dostrzegam tę Bożą łaskę działającą we mnie? Jak się ona przejawia?

## **Rozmowa końcowa.**

Porozmawiaj z Jezusem jak z przyjacielem o tym, co było ważne dla ciebie w czasie tej modlitwy. Na koniec odmów *Sekwencję do Ducha Świętego*.

*Przybądź, Duchu Święty,  
Spuść z niebiosów wzięty  
Światła Twego strumień.  
Przyjdź, Ojcze ubogich,  
Dawco darów mnogich,  
Przyjdź Światłości sumień!  
O najmiłszy z Gości,*

*Słodka serc radości,  
Słodkie orzeźwienie.  
W pracy Tyś ochłodą,  
W skwarze żywą wodą,  
W płaczu utulenie.  
Światłości najświętsza!  
Serc wierzących wnętrza  
Podдай swej potędze!  
Bez Twojego tchnienia  
Cóż jest wśród stworzenia?  
Jeno cierni i nędzy!  
Obmyj, co nieświęte,  
Oschłym wlej zachętę,  
Ulecz serca ranę!  
Nagnij, co jest harde,  
Rozgrzej serca twarde,  
Prowadź zabłąkane.  
Daj Twoim wierzącym,  
W Tobie ufającym,  
Siedmiorakie dary!  
Daj zasługę męstwa,  
Daj wieniec zwycięstwa,  
Daj szczęście bez miary!*